

Nie ma chętnych na dyrektora podstawówki w Złotej

data aktualizacji: 2024.06.21 autor: Beata Pierzchała



Gabinet dyrektora na razie zajmuje Anna Płuciennik, choć nie wyraża zgody na zdjęcie. Co będzie po wakacjach? (fot. Beata Pierzchała)

W trzech szkoła gminnych - Głuchowie, Białyninie i Złotej, skończyły się kadencje obecnych dyrektorów. Gmina ogłosiła nabór na konkurs, który ma wyłonić dyrektorów na kolejną pięciolatkę. Na stanowisko dyrektora szkoły w Złotej nie ma chętnych.

Szkoła w Złotej jest najmniej liczną szkołą w gminie. W sumie uczy się tam 35 dzieci, w tym czworo to „zerówka”. Nie ma w tym roku szkolnym klas VI i VIII. Budynek, którym mieści się szkoła wymaga sporych nakładów, a przede wszystkim termomodernizacji. Do tego nie ma chętnych na kierowanie placówką. Trudno się dziwić, bo bycie dyrektorem szkoły, to trudny kawałek chleba, a w Złotej to szczególnie trudne zadanie, przy tych potrzebach, jakie ma szkoła, pracy jest mnóstwo.

Obecnie dyrektorką placówki jest Anna Płuciennik, która oprócz funkcji dyrektora jest także nauczycielką języka polskiego i języka angielskiego. Jednak na konkurs, który ma odbyć się 27 czerwca, nie złożyła swoich dokumentów i, jak podkreśla, na drugi termin też tego nie zrobi.

- Nie chcę być już dyrektorem - mówi Anna Płuciennik. - Pracuję w tej szkole od 26 lat, a od

dziewięciu jestem jej dyrektorem. Rezygnuję z tego stanowiska, ale zostaję w szkole. Nadal będą uczyć, kocham swój zawód, kocham dzieci i dalej będę służyła społeczności lokalnej, ale jako nauczyciel.

Więcej szczegółów na ten temat w papierowym "Głosie" z 20 czerwca.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/43843-nie-ma-chetnych-na-dyrektora-podstawowki-w-zlotej>